

W pałacu hrabiego siedzą... przy obiedzie Panna Krysia, Pan Generał, i Pan Hrabia. Nagle Pan Generał, pierdnąc, ale żeby zatuszować jako przed Panną... Krysią... swoją... gafę zaczął się strasznie wiercić na krześle. Na to Pan Hrabia:

- Panie Generale. I tonu Pan nie dobierzesz i mebel Pan zniszczysz.